

Księga Micheasza

Rozdział 1

1. Słowo WIEKUISTEGO, które doszło do Michy, Morastejczyka, za dni Jotama, Achaza i Chiskjasza, królów Judy, a które zwiastował o Szomronie oraz Jeruszałaim. 2. Słuchajcie wszystkie narody! Uważaj ziemio i wszystko, co ją napęlnia! A Pan, WIEKUISTY, niech będzie przeciw wam świadkiem; sam Pan ze świętego Swego Przybytku! 3. Bo oto WIEKUISTY wyruszy ze Swej siedziby, zejdzie i będzie kroczył po wyżynach ziemi. 4. Wtedy rozplyną się pod nim góry oraz rozstąpią się doliny, jak воск od ognia, jakby wody zlewające się z urwiska. 5. To wszystko się stanie z powodu występku Jakóba, z powodu grzechu domu Izraela. Kto jest przyczyną występku Jakóba? Czy nie Szomron? A kto wyżyn judzkich? Czy nie Jeruszałaim? 6. Dlatego zamienię Szomron w rumowisko, miejsce mieszkania dzikich zwierząt winnic; strącę w nizinę jej kamienie, odsłonię jej podwaliny. 7. Wszystkie jej rzeźby będą rozbite, wszystkie jej poświęcone dary – spalone ogniem, a wszystkie jej siedziby bałwanów zamienię w pustkowię. Bo zgromadziła to z wszetecznej zapłaty nierządniczy, zatem to zostanie oddane jako wszeteczna zapłata. 8. Muszę nad tym ubolewać i zawodzić, chodzić boso i bez okrycia, lamentować niczym szakale oraz kwilić jak młode strusięta. 9. Bo jej klęski będą nieuleczalne; tak, one przenikną i do Judy; sięgną aż do bramy mojego ludu, do Jeruszałaim. 10. Nie opowiadajcie o tym w Gath, ani płacząc nie lamentujcie! W Bet Afra tarzajcie się w prochu! 11. Mieszkańcy Szafiru, przeciągajcie w hańbiącym obnażeniu! Mieszkańcy Cannan nie odważają się wychodzić; żałoba w pobliskich domach, co przy nich mają schronienie! 12. Nad swoim dobrem boją się mieszkańcy Marotu, bo od WIEKUISTEGO spada nieszczęście, nawet na bramy Jeruszałaim. 13. Mieszkańcy Lachiszu! Zaprzęgajcie rumaki do wozów! Dla córki Cyonu to było początkiem winy, że w tobie się znalazły występki Izraela. 14. Dlatego wystawię list rozwodowy dla Moreszet–Gath; a domy Achzybu na zwiedzenie przez królów Izraela. 15. Jeszcze raz sprowadzę na ciebie zdobywcę, mieszkanko Mareszy, i aż do Adullam przybędą znakomici Izraela. 16. Z powodu twoich rozkosznych dzieci, zetnij sobie włosy i brodę, jak sęp rozszerz swoją łysinę, gdyż będą od ciebie uprowadzone.

Rozdział 2

1. Biada tym, co obmyślają bezprawie oraz knują niegodziwość na swoich łóżach. Uskuteczniają ją z brzaskiem dnia, bo to jest w mocy ich ręki. 2. Pożądają pól oraz je zagrabiają; domów – oraz je zabierają; tak przywłaszczają sobie człowieka wraz z jego domem, właściciela wraz z jego posiadłością. 3. Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto obmyślę niedolę przeciwko temu rodowi, z której nie wyzwolicie waszych karków, ani też nie będziecie butnie kroczyć, bowiem to będzie zły czas. 4. W ten dzień wygłoszą o was przypowieść: Jęczy ten, co był przyczyną jęków; przychodzi wołać grabieżcom – jesteśmy ograbieni! Jakże ma ujść ten, co zmienia udział mojego ludu i odstępcom rozdziela nasze pola!

5. Zaiste, nie będziesz miał nikogo, kto by rzucił sznurem mierniczym na udział w zgromadzeniu WIEKUISTEGO. 6. Nie głoscie też – inni głoszą; niech tamci głoszą! Gdyż obelgi nie ustawają! 7. Co to za mowa, domu Jakóba, czy ma być rozdrażniony Duch WIEKUISTEGO, czy takie są Jego sprawy? Czy Moje słowa nie są uprzejme, względem tego, kto postępuje uczciwie? 8. Wczoraj należał do Mego ludu, a jako wróg się podnosi! Na wstępie zdzieracie płaszcz i odzienie z tych, co przechodzą spokojnie, co odwracają się od walki. 9. Żony Mojego ludu wypędzacie z domu ich rozkoszy, a ich dzieciom ustawicznie odbieracie Moją cześć. 10. Ruszajcie! Precz z wami! Z powodu nieczystości, która przynosi ostateczna zgubę tu już nie ma dla was miejsca spoczynku. 11. Ten, co się ugania za wiatrem oraz za fałszem, zwodząc: Będę ci prorokował o winie oraz o mocnym napitku – taki to bywa wieszczem dla tego ludu. 12. Zbiorę, tak, zbiorę cię Jakóbie, twoich wszystkich; zgromadzając, zgromadzę szczątek Izraela; połączę ich jak trzodę w oborze, jak stado na pastwisku; spowoduję poruszenie wśród ludzi. 13. Zstąpi ten, co przełamie; przedzierają się, wylewają z powodu bramy i w nią wkraczają, a ich król ciągnie przed nimi, zaś WIEKUISTY na ich czele.

Rozdział 3

1. Przecież Ja powiadam: Słuchajcie, naczelnicy Jakóba i przywódcy domu Izraela! Czy nie jest waszą rzeczą, aby rozumieć sąd? 2. Jednak oni nienawidzą dobrego, a kochają zło; zdzierają im skórę z ciała, a ciało z ich kości. 3. Żywią się cielesną naturą Mojego ludu; ściągają z nich skórę, łamią im kości oraz rąbią ich w garnku, jak mięso w kotle. 4. Kiedyś będą wołać do WIEKUISTEGO – ale ich nie wysłucha; owego czasu skryje przed nimi Swe oblicze, stosownie do ich niecných postępów. 5. Tak mówi WIEKUISTY o fałszywych prorokach, którzy zaprowadzili Mój lud na bezdroża; którzy, gdy ich zęby mają co gryźć, wołają – pokój! A przeciw temu, co im do gęby nic nie wkłada – głoszą walkę! 6. Dlatego przyjdzie na was noc bez widzenia i ciemność bez prorocstwa; dla tych proroków zajdzie słońce, a dzień im się zaćmi. 7. Wtedy będą zhańbieni jasnowidze oraz zapłoną się prorocy; wszyscy zakryją brodę, bo nie będzie Bożej odpowiedzi. 8. Ale ja, prawem i mocą jestem wyposażony siłą Ducha WIEKUISTEGO, bym zwiastował Jakóbowi jego odstępstwo, a Izraelowi jego grzech. 9. Słuchajcie też tego, naczelnicy domu Jakóba i wy, przywódcy domu Izraela, co pomiatacie sądem, skrzywiając wszystko, co proste. 10. Budują Cyon na krwi, a Jeruszałaim na niesprawiedliwości. 11. Jej naczelnicy sądzą według datku, jej kapłani uczą za zapłatę, a prorocy wróżą za pieniądze. Jednocześnie polegają na WIEKUISTYM, myśląc: Przecież WIEKUISTY jest pośród nas, nie doścignie nas zło. 12. Dlatego, z powodu was, Cyon będzie jak poorane pole, Jeruszałaim zamieni się w rumowiska, a wzgórze Przybytku w lesistą wyżynę.

Rozdział 4

1. A w późnych czasach się stanie, że góra WIEKUISTEGO będzie utwierdzona na wierzchu gór, wywyższona nad wzgórza i do niej będą spływać narody. 2. Wyruszą liczne ludy i powiedzą: Zabierzcie się, wejdźmy na górę WIEKUISTEGO, do domu Boga Jakóbów, by nas nauczył o Swoich drogach

i abyśmy chodzili Jego ścieżkami! Bo z Cyonu wychodzi Prawo, a słowo WIEKUISTEGO z Jeruszałaim. **3.** I będzie rozsądzał pomiędzy licznymi narodami, rozstrzygał u potężnych ludów w oddali; i przekują swoje miecze na pługi, a swoje włócznie na sierpy. Naród nie podniesie oręża przeciwko narodowi i nie będą się nadal ćwiczyć do boju. **4.** Każdy zamieszka przy swej winnicy oraz pod swoim figowcem i nikt ich nie wystraszy – bowiem wypowiedziały to usta WIEKUISTEGO Zastępów. **5.** Niech wszystkie narody chodzą – każdy w imieniu swojego boga; my będziemy chodzić na wieki wieków w Imieniu naszego prawdziwego Boga – WIEKUISTEGO. **6.** Owego dnia – mówi WIEKUISTY, zbiorę chromą, zgromadzę rozproszoną oraz tą, której wyrządziłem krzywdę. **7.** Chcę i chromym zapewnić szczątek, a zagnanych zamienić w możny lud; i nad nimi, na górze Cyon, będzie królował WIEKUISTY, odtąd aż na wieki. **8.** Zaś ty, wieżo trzody, pagórku cyońskiej córny – do ciebie dojdzie i przyjdzie poprzednie panowanie, królestwo jerszalemskiej córny! **9.** A teraz, czemu zawodzisz tak głośno? Czy nie ma w tobie króla, albo czy zginął twój radca? Gdyż bóle pochwyciły cię jak rodzącą. **10.** Wij się i przełam, córo cyońska, jak rodzącą! Bo teraz musisz wyjść z miasta, zamieszkać w polu oraz zająć aż do Babelu. Ale i tam będziesz ocaloną; i tam wybawi cię WIEKUISTY z mocy twoich wrogów! **11.** Jednak teraz zgromadziły się przeciw tobie liczne ludy i wołają: Niech będzie znieważony! Niech nasze oko pastwi się nad Cyonem! **12.** Bo one nie poznały myśli WIEKUISTEGO, nie zrozumiały Jego postanowienia, że zebrał je na klepisko jak snopy. **13.** Wstań i młóć, córko cyońska! Bo twój róg uczynię z żelaza, a twoje racice z kruszcu, byś pokruszyła liczne narody, ich łup poświęciła WIEKUISTEMU, a ich mienie Panu całej ziemi! **14.** Jednak teraz musisz się ścisnąć, córo hufców. Oto ustawił przeciw nam basztę oraz kijem uderzają w policzki sędziego Izraela.

Rozdział 5

1. Jednak ty, Betlechemie–Efrata, aczkolwiek jesteś drobnym w rzędzie okręgów judzkich – jednak z ciebie wyjdzie Mi ten, który ma zostać władcą w Izraelu; którego pochodzenie od przeszłości, od wiecznych dni. **2.** Dlatego opuści ich do czasu, gdy ta, co ma rodzić – urodzi, i pozostali jego bracia się nawrócą wraz z Israelitami. **3.** Wtedy on stanie i będzie im pasterzył w mocy WIEKUISTEGO, w majestatycznym Imieniu WIEKUISTEGO, swojego Boga, i będą mieszkać bezpiecznie. Bo wtedy on będzie wielkim aż do krańców ziemi. **4.** A on będzie pokojem! Kiedy Aszur wtargnie do naszej ziemi i wkroczy do naszych zamków, wtedy postawimy przed nim siedmiu pasterzy i ośmiu książęcych mężów. **5.** Zaś oni ziemię Aszura spasą mieczem, a ziemię Nimroda w jej bramach. Tak ocali nas od Aszuru, kiedy wstąpi do naszej ziemi oraz wkroczy do naszych granic. **6.** A szczątek Jakóba będzie pośród licznych narodów jak rosa od WIEKUISTEGO, jak obfite deszcze na zieleń, co nie czekają na człowieka, ani się nie oglądają na ludzkich synów. **7.** Szczątek Jakóba będzie także między ludami, pośród licznych narodów, jak lew między leśnymi zwierzętami, jak lwiątko między stadami owiec, które gdy wpada, depcze i rozszarpuje, i nikt nie może ocalić. **8.** Twoja ręka będzie podniesiona nad twymi nieprzyjaciółmi,

a wszyscy twoi wrogowie będą wytępieni. **9.** Owego dnia się stanie – mówi WIEKUISTY, że wytępię spośród ciebie twe rumaki oraz wytracę twoje wojenne wozy **10.** Zburzę miasta twej ziemi i rozwalę wszystkie twoje warownie. **11.** Z twej ręki zniosę czary, zatem nie będziesz mieć wróżbitów. **12.** Zgładzę spośród ciebie rzeźby oraz posągi; nie będziesz się więcej korzył przed dziełem twoich rąk. **13.** Wykorzenię spośród ciebie twoje pogańskie gaje i zgładzę twoje strażnice. **14.** W gniewie oraz zapalczywości wywrę pomstę nad ludami, co nie chcą być posłusznymi.

Rozdział 6

1. Słuchajcie co głosi WIEKUISTY: Wstań i wytocz Mą sprawę wobec gór; niech pagórki słyszą twoją skargę. **2.** Zatem posłuchajcie góry sporu WIEKUISTEGO, i wy, twierdze oraz podstawy ziemi! Gdyż WIEKUISTY toczy spór ze Swym ludem; rozprawia się z Israellem! **3.** Mój narodzi! Co ci uczyniłem i czym ci się uprzykrzyłem? Zaświadczyć przeciwko Mnie! **4.** Czy cię nie wyprowadziłem z ziemi Micraim? Czy cię nie wyzwoliłem z domu niewoli? Czy nie wysłałem przed tobą Mojżesza, Ahrona i Miriam? **5.** Mój narodzi! Zechciej wspomnieć na to, co radził Balak, król Moabu, i co mu musiał wygłosić Bileam, syn Beora; co się działo od Szyttym, aż do Gilgal – a wtedy zrozumiesz łaski WIEKUISTEGO. **6.** Pytasz: Z czym mam stanąć przed WIEKUISTYM, ukorzyć się przed najwyższym Bogiem? Czy mam przed Nim stanąć z całopaleniami? Z rocznymi cielcami? **7.** Czy WIEKUISTY ma upodobanie w tysiącach baranów? W miriadach strumieni oliwy? Czy mam oddać mojego pierworodnego za mą winę; plód mojego życia za grzech mej duszy? **8.** Powiedziano ci, człowieku, co jest dobrem i czego WIEKUISTY od ciebie żąda. Przecież tylko, byś pełnił sąd, świadczył miłość oraz chodził w pokorze przed swoim Bogiem. **9.** Głos WIEKUISTEGO woła do miasta, bowiem zbawienie dla tych, którzy się obawiają Jego Imienia. Słuchajcie o karzącej różdzie oraz o Tym, który ją postanowił. **10.** Czy wciąż jeszcze w domu niegodziwego są bezprawiem zdobyte skarby oraz za szczupłą efa, przeklęta? **11.** Czy może być ktoś czystym przy fałszywej wadze oraz mieszkując z szalbierczymi ciężarkami? **12.** Gdy jego możni pełni są zdzierstwa, jego mieszkańcy prawią kłamstwa, a w ich ustach język jest chory? **13.** Dlatego i Ja ciężko cię porażę, niszcząc, z uwagi na twoje grzechy. **14.** Będziesz jadł, ale się nie nasycisz; twa pustka w tobie przetrwa. Odłożysz na bok, ale nie uchronisz; bo to, co uchronisz – podam pod miecz. **15.** Będziesz siał, ale nie zbierzesz; będziesz tłoczył oliwki, lecz nie będziesz namaszczał się oliwą; będziesz wyciskał moszcz, lecz wina pić nie będziesz. **16.** Tak, pilnie przestrzegano ustaw Omriego oraz wszelkiego zwyczaju domu Achaba. Postępowaliście według ich rad, bym cię podał na spustoszenie, jej mieszkańców na pośmiewisko i byście ponieśli hańbę u narodów.

Rozdział 7

1. Biada mi, bo mi się wiedzie jak przy zbieraniu owoców, jak przy resztkach podczas winobrania! Nie ma już grona do spożycia, ani wczesnej figi, której łaknie ma dusza. **2.** Z kraju zniknęli bogobojni, więc nie ma uczciwych między ludźmi. Wszyscy czyhają na krew; jeden zarzuca sieć na drugiego. **3.** Ręce się

wyciągają do złego, by je gorliwie spełnić; książę żąda, sędzia mu służy według datku, a można jawnie wypowiada pożądlivość swej duszy, i tak to razem splatają. **4.** Najlepszy z nich podobny jest do ostu, najuczciwszy gorszy od ciernia. Zaś dzień twoich stróżów nadchodzi oraz twoje skarcenie! A wtedy padnie na nich popłoch. **5.** Nie ufajcie już przyjacielowi, nie polegajcie na towarzyszu! Nawet przed tą, która spoczywa na twym łonie, strzeż wyjścia twych ust! **6.** Bo syn łyż ojca, córka powstaje przeciwko swojej matce, synowa przeciw swojej teściowej. Domownicy człowieka są jego nieprzyjaciółmi. **7.** Jednak ja chcę wypatrywać WIEKUISTEGO, mieć otuchę w Bogu, który jest moim zbawieniem. Mój Bóg mnie wysłucha. **8.** Nie ciesz się nade mną moja nieprzyjaciółko; bo jeśli upadłam, to znowu się podniosę; jeśli przebywam w ciemności, to jednak WIEKUISTY jest moim światłem. **9.** Doświadczę gniewu WIEKUISTEGO, bo przeciw Niemu zgrzeszyłem; aż moją sprawę poprowadzi, a moją rzecz rozsądzi. On mnie wyprowadzi na światło i zobaczę Jego sprawiedliwość. **10.** Moja nieprzyjaciółka to zobaczy oraz okryje się hańbą. Ona, która powiada do mnie: Gdzież WIEKUISTY, twój Bóg? Moje oczy będą się nad nią pastwić, gdy będzie podeptana jak uliczne błoto. **11.** Nadejdzie dzień, kiedy znowu zbudują twoje mury; tego dnia rozprzestrzenia się twe granice. **12.** Tego dnia nadciągną do ciebie z Aszuru oraz z miast Macoru; a z Macoru aż do rzeki, od morza do morza i od góry do góry. **13.** Jednak przedtem ziemia będzie pustkowiem z uwagi na jej mieszkańców, z uwagi na owoc ich postępów. **14.** Chciej pasterzyć Twojemu ludowi Twoją łaską, trzodzie Twojego dziedzictwa, samotnie zamieszkałej pośród lasów Karmelu. Niech pasą się w Baszanie i w Gileadzie; tak, jak za starodawnych dni. **15.** Wtedy pozwolę mu zobaczyć cuda, jak za dni wyjścia z Micraim. **16.** Ujrzą to ludy oraz zwątpią w całą swoją potęgę; położą rękę na usta, a uszy im ogłuchną. **17.** Jak węże będą lizać proch; jak te, co pełzają po ziemi. Drżąc, wyjdą ze swoich zamków i z trwogą będą patrzeć na WIEKUISTEGO, naszego Boga, oraz będą się Ciebie obawiać. **18.** Któż jak Ty, Bóg, który przebacza winę i odpuszcza występki szczątkowi Swojego dziedzictwa? Nie utwierdza na zawsze Swego gniewu, ponieważ On pragnie łaski. **19.** Znowu zmiłuje się nad nami i zniesie nasze winy. Tak, wszystkie ich grzechy rzucisz w otchłań morza. **20.** Twą niezawodność okażesz Jakóbowi, a miłość Abrahamowi, jak zaprzysiągłeś naszym przodkom od starodawnych dni.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012